

Rozmowa z **TOMASZEM GAWLIKIEM**, prezesem JSW SA

# Kryzys jest wielkim zagrożeniem. Jeszcze większym – małostkowość

► **NOWY GÓRNIK: Dlaczego w planach dla poszczególnych kopalń przyjmuje się bardzo niskie ceny węgla? Pan świadomie dotuje wyniki finansowe JSW. Wystarczyłoby trochę więcej optymizmu i można byłoby opracować biznesplan, dzięki któremu JSW miałyby zyski, a nie straty?**

**TOMASZ GAWLIK:** Zyski będziemy mieć, jeżeli koszty wydobycia węgla będą niższe niż cena sprzedaży. Owszem, mogę założyć, że od jesieni tona węgla koksowego będzie kosztować przynajmniej 150 dolarów. Obawiam się, że każdy bank wyrzuciłby do kosza taki biznesplan i nie chciałby ze mną rozmawiać. Bankowcy nie potrafią wydobywać węgla, ale potrafią liczyć. JSW ma już za sobą optymistyczną wizję na czas kryzysu. Jeszcze nie tak dawno byli tacy, którzy zapewniali, że cena węgla koksowego nie spadnie poniżej 100 dolarów za tonę. Spadła poniżej 80 dolarów. JSW ma przedstawić realny biznesplan, żeby ustalić do końca czerwca warunki umowy restrukturyzacyjnej z bankami-wierzycielami. Oczywiście, chętnie poznam optymistyczną wersję na ten rok i kilka najbliższych lat. Mnie urządziłyby założenia cen w granicach 140–150 dolarów za tonę i odpowiedzialność autorów takiego biznesplanu w przypadku, gdyby okazało się, że ceny są rażąco niższe.

► **Ile pana zdaniem będzie kosztować tona węgla koksowego jesienią 2016 roku?**

– Nie informujemy o naszych analizach. Mogę powiedzieć, że będzie to trudny rok i w naszych biznesplanach uwzględniamy pesymistyczną perspektywę. Średnia cena węgla uzyskiwana przez JSW to ok. 270 złotych za tonę. Spółce udało się obniżyć jednostkowy koszt produkcji poniżej 300 złotych. Na podstawie prognoz niezależnych ekspertów, którymi dzisiaj dysponujemy, i sygnałów rynkowych, które mamy, spodziewamy się, że w IV kwartale cena będzie wyższa,



co spowoduje, że już w 2017 roku osiągniemy dodatni przepływ gotówkowy. Oczywiście, to założenie ma szansę się urzeczywistnić tylko wtedy, kiedy zrealizujemy wszystkie założenia restrukturyzacyjne.

► **Zdziwiłby się pan, gdybym powiedział, że w JSW działa zorganizowana grupa, która za wszelką cenę chce zaniżać ceny węgla w prognozach i prognozowane roczne wyniki Spółki?**

– Zdziwiłbym się. Realny wynik finansowy zależy od tego, w jakim stopniu dostosujemy się do wymagań rynku. Od realnego wyniku zależy kondycja Spółki. Nie obawiałbym się grupy zaniżającej ceny węgla w prognozach, tylko grupy, która zawyżałaby prognozy i przewidywany wynik finansowy. W czasie kryzysu zabójczy jest hurraoptymizm, a nie nawet daleko posunięta ostrożność.

► **Po długim dziennikarskim śledztwie potrafisz udowodnić, że pan, prezes zarządu JSW SA, ma pieniądze i ukrywa pan przed załogą ten fakt.**

– Ciekawa teza.

► **Wyplacił pan cztertnastkę, kilka dni później wyplacił pan pensję. Gdyby pan nie miał pieniędzy, górnicy nie dostaliby po parę tysięcy złotych na konta w ciągu trochę więcej niż tygodnia.**

– Za miesiąc też zrobię wszystko, aby załoga JSW dostała wypłaty. Czternastkę wyplaciliśmy, ponieważ takie było porozumienie z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi. Pensję muszę wyplacić, bo nawet jej opóźnienie to złamanie prawa. Możliwe, że po zrealizowaniu tych dwóch wypłat padnie jakaś mała firma kooperująca z nami, ponieważ opóźnimy płatności dla kooperantów, żeby wywiązać się z zobowiązań wobec załogi. Nasza płynność finansowa jest na wyczerpaniu.

► **Jeżeli sprzeda pan koksownię Victoria i Spółkę Energetyczną Jastrzębie, może**

**w końcu przestanie pan narzekać, że firma jest biedna. Kiedy dojdzie do transakcji?**

– Na razie są to zapowiedzi medialne. Żeby zarząd JSW mógł podjąć konkretne decyzje, musi dostać zgodę rady nadzorczej i walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Prawo wymaga, aby takie decyzje były podejmowane po upływie odpowiedniego czasu. Zakładając, że wszystkie szczegóły potencjalnej transakcji zostałyby dograne dzisiaj, to praktycznie najwcześniej za miesiąc moglibyśmy ją przeprowadzić. Medialne fakty to za mało, żeby dokonać takiej transakcji. Natomiast mogę oficjalnie potwierdzić, że wśród różnych możliwości rozważamy także te, o której informują media. Podkreślam słowo „rozważamy”.

► **Sprzedaż części udziałów poprawiłaby płynność JSW. Warto się pośpieszyć.**

– Do każdej transakcji potrzebujemy dwóch stron – sprzedającego i kupującego. Potrzebna jest także oferta, która zadowoli obie strony. Prowadzimy negocjacje, ale ostatecznych decyzji nie ma.

► **ING Bank Śląski nie ma już obligacji wyemitowanych przez JSW. Przejęły je pozostałe banki, które miały obligacje Spółki. To dobra informacja?**

– Nie mamy trudnego partnera, jakim był ING Bank Śląski. Może łatwiej będzie o porozumienie, ponieważ i u nas, i w bankach-wierzycielach udziały ma Skarb Państwa. Ciągłe będzie to porozumienie biznesowe. Negocjujemy, rozmowy są trudne. Wciąż mamy długi, a nie mamy umowy restrukturyzacyjnej z wierzycielami. Musimy przedstawić wiarygodny biznesplan, żeby zawrzeć umowę, dzięki której wyjdziemy na prostą. Jeszcze w tym miesiącu chcielibyśmy zakończyć rozmowy o sprzedaży części udziałów w koksowni Victoria i o sprzedaży Spółki Energetycznej Jastrzębie. Zawieszamy rozmowy na temat sprzedaży udziałów w JSW Koks.

► **Odpowiada pan na pytania tak, jakby cytował fragmenty oficjalnych komunikatów giełdowych.**

Nie mogę informować o planach, które z różnych powodów mogą się zmienić. Spółka giełdowa informuje o faktach.

► **Porozmawiajmy o faktach. Część ruchu Jas-Mos kopalni Borynia-Zofiówka-Jastrzębie zostanie przekazana Spółce Restrukturyzacji Kopalń?**

– Tak. Chcemy przekazać SRK część majątku nieprodukcyjnego. W JSW trwa zbieranie informacji o poziomie zainteresowania pracowników przejściem do SRK. W pierwszym etapie, do końca czerwca, zbieramy informacje wśród pracowników ruchu Jas-Mos. W kolejnym etapie ankiety otrzymają pracownicy pozostałych kopalń. Pozwoli nam to ocenić, ile osób chciałoby skorzystać z pakietów osłonowych. Liczę, że dzięki tej operacji zaoszczędzilibyśmy około 250 mln złotych. Zbierane informacje mają charakter wyłącznie sondażowy.

► **Kopalnia Krupiński zostanie sprzedana niemieckiemu inwestorowi?**

– Nie ma takich planów. To plotki.

► **JSW dostanie miliard złotych ze sprzedaży SEJ i udziałów w koksowni Victoria?**

– Nie wiem. Trwają bardzo trudne negocjacje.

► **Kiedy JSW padnie?**

– Kiedy przestaniemy dostosowywać się do rynku, skoncentrujemy się na plotkach, a nie na faktach, i uwierzmy, że rząd może nam dać każde pieniądze potrzebne do przeżycia tylko dlatego, że ich potrzebujemy. Padniemy, kiedy uwierzmy, że to my możemy ustalać ceny na węgiel i koks. Upadniemy, kiedy nie wytrzymamy presji naszej megalomanii. Może nas zabić wiara w to, że jesteśmy światowym graczem na rynku węgla koksowego i koks. Plotki i podgryzanie się wykończą nas. Kryzys jest wielkim zagrożeniem. Jeszcze większym jest małostkowość.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

## Jastrzębska Spółka Węglowa

# Ilu chętnych do urlopów górniczych i jednorazowych odpraw?

Jastrzębska Spółka Węglowa rozpoczęła kampanię informacyjną wśród pracowników dotyczącą urlopów górniczych i jednorazowych odpraw pieniężnych. Będą z nich mogli skorzystać pracownicy, którzy zdecydują się na przejście do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Jest to jeden z elementów realizowanego przez JSW programu restrukturyzacji.

Akcja ma na razie charakter sondażowy – Spółka chce się zorientować, ilu pracowników

będzie zainteresowanych programem osłon. Proces przekazywania majątku do SRK, a następnie przechodzenia pracowników zostanie uruchomiony dopiero po uzyskaniu wszystkich zgód formalnych i dokonaniu uzgodnień ze stroną społeczną.

Jako pierwsi z pakietu osłonowego przewidzianego w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego będą mogli skorzystać pracownicy ruchu Jas-Mos, w którym najbardziej efektywne złoża zostały już wyeksploatowane.

Do urlopu górniczego są uprawnieni pracownicy zatrudnieni pod ziemią, którym brakuje do emerytury nie więcej niż cztery lata, oraz pracownicy zakładu przeróbki mechanicznej węgla, którym zostało do emerytury nie więcej niż trzy lata. Z jednorazowych odpraw pieniężnych będą mogli skorzystać pracownicy powierzchni (także zakładów przerobczych), którzy przepracowali w przedsiębiorstwie górniczym co najmniej pięć lat, a do emerytury zostało im więcej niż 12 miesięcy.

Spółka przygotowała dla pracowników broszury informacyjne, w których znajdują się informacje o możliwościach i warunkach skorzystania z pakietu. Są one również dostępne w zakładce na stronie internetowej. Za pośrednictwem formularza zamieszczonego na witrynie JSW można także zgłaszać dodatkowe pytania i składać deklaracje woli skorzystania z uprawnień.

Oprócz tego w kopalniach zostaną uruchomione punkty informacyjne – najpierw w ruchu Jas-Mos. **MAT. PRAS JSW SA**